



Sygn. akt III UK 221/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M.D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...]

o rentę z tytułu niezdolności do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 sierpnia 2016 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt III AUa .../14,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 października 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w [...] odmówił M. D. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy,

ponieważ Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 4 października 2012 r. stwierdziła, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 11 lipca 2014 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od czerwca 2012 r. na stałe i zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] na rzecz ubezpieczonego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych: M. D., urodzony 11 lutego 1951 r., ukończył dwie klasy szkoły zawodowej o kierunku mechanizacji rolnictwa, a nadto odbył kurs dla kierowców zawodowych i operatorów dźwigów oraz posiada prawo jazdy kategorii C, D i E. W czasie swojej aktywności zawodowej ubezpieczony pracował na stanowiskach: suwnicowego od 25 lutego 1970 r. do 20 kwietnia 1970 r., traktorzysty od 15 czerwca 1972 r. do 18 sierpnia 1972 r., kierowcy samochodów ciężarowych od 23 sierpnia 1972 r. do 2 lipca 1974 r., od 1 sierpnia 1974 r. do 13 stycznia 1975 r., od 23 stycznia 1975 r. do 29 stycznia 1975 r., pomocnika maszynisty, suwnicowego od 3 lutego 1975 r. do 23 sierpnia 1975 r., operatora dźwigu i kierowcy samochodu ciężarowego od 24 października 1975 r. do 31 sierpnia 1980 r., od 4 września 1980 r. do 30 czerwca 1989 r., kierowcy samochodu ciężarowego - pracownika produkcji na linii pakowania i przetwarzania torfu od 1 lipca 1989 r. do 31 sierpnia 1990 r. Następnie od 16 listopada 1995 r. do 31 stycznia 2000 r. prowadził działalność gospodarczą - handel obwoźny i stacjonarny artykułami spożywczymi i przemysłowymi, bar gastronomiczny, a od 1 lutego 2000 r. do 28 lutego 2011 r., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, prowadził bar gastronomiczny oraz dodatkowo świadczył usługi hydrauliczne i ślusarskie. Prace te nie wymagały od ubezpieczonego żadnych szczególnych kwalifikacji i umiejętności. Ubezpieczony świadczył usługi dla osób prywatnych. Zajmował się wymianą i montażem instalacji hydraulicznych. Kanalizację wykonywał wyłącznie do przyłącza. W końcowym okresie przed zachorowaniem przez dwa lata pracował w Norwegii, przy budowie bloku, wykonując prace betoniarsko - zbrojarskie. W okresie od 29 lipca 2011 r. do 22 lipca 2012 r. ubezpieczony miał przyznane prawo do świadczenia rehabilitacyjnego (z uwagi na

rozpoznanie zespołu bólowego korzeniowego obustronnego kręgosłupa L/S u osoby po przebytym leczeniu operacyjnym odcinka L3-5 z powodu dyskopatii i wtórnej stenozy), po czym od 15 marca 2012 r. do 7 kwietnia 2012 r. korzystał z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS. Zabiegi w ośrodku rehabilitacyjnym nie przyniosły istotnej poprawy, utrzymały się bóle kręgosłupa. W dniu 11 czerwca 2012 r. M. D. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w [...] wniosek o przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz Orzecznik ZUS orzeczeniem z dnia 3 września 2012 r. stwierdził, że ubezpieczony nie jest osobą niezdolną do pracy. U wnioskodawcy rozpoznano zespół bólowy korzeniowy lewostronny kręgosłupa na tle dyskopatii, po leczeniu operacyjnym w czerwcu 2011 r., przerost prostaty, niedosłuch oraz zaburzenia depresyjne. Wskazano, że w badaniu neurologicznym nie stwierdzono istotnych odchyłeń, które miałyby wpływ na stan czynnościowy ubezpieczonego (osoby z wykształceniem podstawowym z przyuczeniem do zawodu kierowcy, ostatnio pracującej jako hydraulik). Chód jest sprawny, słuch socjalnie wydolny, nastrój wyrównany, brak objawów psychiatrycznych. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 4 października 2012 r. podtrzymała stanowisko Lekarza Orzecznika ZUS, stwierdzając, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy.

Na podstawie opinii biegłych lekarzy właściwych specjalności Sąd Okręgowy ustalił, że u M.D. na dzień złożenia wniosku rentowego istniały podstawy do rozpoznania: okresowego zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego w wywiadzie, stan po leczeniu operacyjnym w czerwcu 2011 r. (bez objawów ostrego zespołu bólowego i neurologicznych objawów ubytkowych), zaburzeń nerwicowych oraz obustronnego ubytku słuchu. Przeciwwskazane dla wnioskodawcy jest wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej, pracy wymagającej dobrego słuchu, pracy w narażeniu na hałas ponadnormatywny oraz na wysokościach, co w konsekwencji czyni wnioskodawcę niezdolnym do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami zawodowymi, to jest w zawodzie operatora dźwigu, traktorzysty, kierowcy samochodów ciężarowych. Ubezpieczony zachował jedynie zdolność do lekkiej pracy fizycznej. Mógłby pracować jako hydraulik. Ubezpieczony legitymuje się łącznym stażem ubezpieczeniowym (okresy składkowe i nieskładkowe) wynoszącym 34 lata, 10 miesięcy i 8 dni, w tym 31 lat, 5 miesięcy i 4 dni okresów

składkowych. W ciągu ostatniego dziesięciolecia przed dniem złożenia wniosku o rentę, jak i w ostatnim dziesięcioleciu przed dniem powstania niezdolności do pracy ubezpieczony udowodnił ponad 5 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Analizując roszczenia rentowe ubezpieczonego w świetle art. 57 ust. 1 i art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.; dalej zwana: „ustawą emerytalną”) Sąd pierwszej instancji podkreślił, że spór dotyczył tego, czy na dzień składania wniosku ubezpieczony był osobą niezdolną do pracy, i ewentualnie, w jakim stopniu, oraz czy była to niezdolność trwała czy okresowa. Sąd dał wiarę wydanym w sprawie opiniom biegłych sądowych odnośnie rozpoznanych u ubezpieczonego schorzeń, ale nie podzielił ich wniosków co do zachowania przez odwołującego się zdolności do pracy. Stawiając tezę o zachowaniu przez ubezpieczonego zdolności do pracy, biegła z zakresu medycyny przemysłowej uznała, że badany jest trwale niezdolny do ciężkiej pracy fizycznej, pracy na wysokości, pracy w narażeniu na hałas oraz pracy wymagającej dobrego słuchu, a więc np. pracy betoniarza - zbrojarza, kierowcy samochodów ciężarowych, ślusarza. Tymczasem ubezpieczony zajmując stanowiska kierowcy samochodu ciężarowego i operatora dźwigu wykonywał de facto pracę robotnika kwalifikowanego i można przyjąć, że ma on kwalifikacje faktyczne (rzeczywiste) do wykonywania prac tylko tego rodzaju. Ubezpieczony ukończył przy tym kurs dla kierowców zawodowych i operatorów dźwigów. Posiada prawo jazdy kat, C, D i E, a zatem ma też kwalifikacje formalne. W tej sytuacji z samego faktu, iż ubezpieczony jest zdolny do podjęcia pracy niewymagającej szczególnych kwalifikacji (pracy prostej - jako pracownik warsztatowy), nie można wywodzić, że nie jest on częściowo niezdolny do pracy, skoro nie może wykonywać pracy zgodnej z kwalifikacjami z uwagi na przeciwwskazania zdrowotne. Biegła z zakresu medycyny pracy wskazała co prawda, że odwołujący się mógłby pracować jako hydraulik, ale przedmiotowa okoliczność pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu, gdyż w przypadku ubezpieczonego nie jest możliwe podjęcie pracy w zawodach, do których wykonywania ma formalne i faktyczne uprawnienia. W grę wchodzić mogłoby zatem jedynie przekwalifikowanie zawodowe. Możliwość przekwalifikowania, o jakiej mowa w art. 12 ust. 1 ustawy emerytalnej, nie jest

jednak równoznaczna z podjęciem jakiejkolwiek pracy prostej. W kontekście art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej oznaczać może albo przekwalifikowanie w ramach posiadanych już ogólnych kwalifikacji albo zdobycie nowego zawodu. Kwalifikacje hydraulika są konkretnymi kwalifikacjami zawodowymi i są to kwalifikacje o wiele szersze od umiejętności posiadanych przez ubezpieczonego w tym zakresie. Ubezpieczony jako „hydraulik” świadczył usługi dla osób prywatnych, zajmował się wymianą i montażem instalacji hydraulicznych. Kanalizację wykonywał wyłącznie do przyłącza. Prace te nie wymagały żadnych szczególnych kwalifikacji i umiejętności. Konkludując Sąd Okręgowy uznał, że na dzień wydawania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji ubezpieczony był osobą częściowo niezdolną do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami i niezdolność ta miała charakter trwały.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r., po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołanie, a także zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji zaznaczył, że ocena prawna w zakresie spełnienia przez ubezpieczonego przesłanki niezdolności do pracy powinna być dokonana w powiązaniu z posiadanymi przez odwołującego się rzeczywistymi kwalifikacjami zawodowymi, na które składają się zarówno wykształcenie (podstawowe), jak zdobyte podczas przebiegu zatrudnienia kwalifikacje zawodowe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, biegli prawidłowo powiązali rozpoznania chorobowe z wykształceniem i kwalifikacjami zawodowymi ubezpieczonego, logicznie wywodząc, że odwołujący się posiada jeszcze zdolność do pracy w dotychczas wykonywanym zawodzie hydraulika, którą to pracę należy kwalifikować jako wykonywaną w nieznacznym obciążeniu fizycznym i bez obciążenia hałasem ponadnormatywnym, a zatem bez stałych czynników stanowiących przeciwwskazanie do wykonywania prac instalatorsko - montażowych. Ubezpieczony uzyskał zaś kwalifikacje w zakresie zawodu hydraulika przez umiejętności zdobyte w praktyce, w okresie prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej. Dokonanie oceny stanu zdrowia musi uwzględniać w sposób najbardziej pełny wszelkie kwalifikacje zawodowe

ubezpieczonego, a więc nie tylko te związane z wyuczonym zawodem, ale również wiążące się z wszelkimi przejawami jego aktywności zawodowej. Jak bowiem wynika z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, odwołujący się od 1995 r. prowadził działalność gospodarczą i w jej ramach świadczył usługi ogólnobudowlane oraz usługi hydrauliczne. Ubezpieczony potwierdził, że montował instalacje w budynkach jednorodzinnych i swoją działalność prowadził aż do lutego 2011 r. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że odwołujący się, wskutek wieloletniej pracy, uzyskał rzeczywiste kwalifikacje w zawodzie hydraulika, poparte praktyką. W takim przypadku nie jest konieczne uzyskiwanie dodatkowo kwalifikacji formalnych. Zawód ten nie oznacza przy tym wykonywania pracy niżej kwalifikowanej w porównaniu z doświadczeniem nabytym przez ubezpieczonego w innych zawodach.

Mając na uwadze poczynione w oparciu o posiadany w sprawie materiał dowodowy ustalenia co do kwalifikacji zawodowych ubezpieczonego, w powiązaniu z prawidłowymi ocenami medycznymi wyrażonymi przez biegłych specjalistów w zakresie stanu zdrowia i jego wpływu na zdolność do pracy, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że odwołujący się nie jest niezdolny do pracy zgodnie kwalifikacjami zawodowymi w rozumieniu art. 12 ust. 1 i ust. 3 ustawy emerytalnej i w konsekwencji tego – nie spełnia przesłanki nabycia prawa do renty z art. 57 ust. 1 pkt 1 tej ustawy.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną ubezpieczonego. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: art. 12 ust. 1 i ust. 3 oraz art. 13 ust. 2 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powód - ubezpieczony wskutek stwierdzonych schorzeń i dysfunkcji organizmu, nie utracił częściowo zdolności do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami, w sytuacji gdy ubezpieczony trwale utracił zdolność do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej, pracy na wysokości, pracy w narażeniu na hałas oraz pracy wymagającej dobrego słuchu, to jest np. pracy betoniarza - zbrojarza, kierowcy samochodu ciężarowego, ślusarza, do których wykonywania niezbędne są odpowiednie kwalifikacje i posiadanie takich kwalifikacji zostało potwierdzone przez ubezpieczonego stosownymi zaświadczeniami, a sama możliwość podejmowania przez

ubezpieczonego innych prac w charakterze pracownika fizycznego o wykształceniu podstawowym, niemieszczących się w zakresie wymienionych wyżej prac wymagających specjalnych kwalifikacji, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że u ubezpieczonego nie nastąpiła trwała częściowa niezdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Ponadto skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania: art. 227 w związku z art. 232 i 299 k.p.c., przez ich niezastosowanie, w przypadku gdy istotną kwestią dla prawidłowego rozpoznania sprawy było ustalenie, czy ubezpieczony posiada rzeczywiste umiejętności poparte zdobytą praktyką i doświadczeniem, potrzebne do wykonywania zawodu hydraulika, które pozwalałyby stwierdzić, że posiada on niezbędne kwalifikację w tym kierunku oraz ustalenie, w jakim zakresie powód wykonywał prace i czy mieściły się one w zakresie pojęcia robót hydraulicznych. Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie odwołania i przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy począwszy od czerwca 2012 r. na stałe oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach całego postępowania, w tym kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, albowiem uzasadnione są zarzuty podnoszone w ramach obydwu podstaw kasacyjnych.

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku rozpocząć wypada od przypomnienia, że istota niniejszego sporu sprowadza się do ustalenia spełnienia przez ubezpieczonego M.D. tej przesłanki nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, jaką w świetle art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, jest częściowa niezdolność do pracy zdefiniowana w art. 12 tego aktu. Zgodnie z

brzmieniem powołanego przepisu, niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania tej zdolności po przekwalifikowaniu. Niezdolność do pracy jest przy tym całkowita, gdy oznacza utratę możliwości wykonywania jakiejkolwiek pracy i częściowa, gdy sprowadza się do utraty w znacznym stopniu możliwości wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Ustawowa definicja pojęcia niezdolności do pracy stanowi koniunkcję dwóch elementów: biologicznego (opisującego implikowaną stanem zdrowia ogólną sprawność psychofizyczną organizmu ubezpieczonego) i ekonomicznego (dotyczącego przydatności ubezpieczonego na runku pracy z uwagi na jego stan psychofizyczny). Niezdolną do pracy jest zatem osoba spełniająca obydwa powyższe kryteria, a więc dotknięta naruszeniem sprawności organizmu powodującym brak możliwości wykonywania pracy i niemożność przekwalifikowania. Jak skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2009 r., II UK 106/09 (LEX nr 558589), o wystąpieniu niezdolności do pracy nie przesądza więc wyłączna ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, lecz w istocie decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwość zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

W literaturze zdefiniowana w art. 12 ustawy emerytalnej „niezdolność do pracy”, która zastąpiła pojęcie „inwalidztwa”, tylko w niewielkim stopniu nawiązuje do poprzedniego ujęcia tego ryzyka ubezpieczenia rentowego. Czynnikiem decydującym o przyznaniu statusu osoby niezdolnej do pracy jest wprawdzie – także obecnie – nie tylko biologiczny element naruszenia sprawności organizmu oraz ekonomiczne kryterium w postaci niezdolności do zatrudnienia, ale w definicji niezdolności do pracy ustawodawca dał wyraz powiązaniu prawa do renty z rzeczywistą znaczną utratą zdolności do pracy zarobkowej, jako takiej, a częściową

niezdolność do pracy powiązał z niezdolnością do pracy w ramach posiadanych kwalifikacji, przy uwzględnieniu możliwości i sprawności organizmu niezbędnych do dalszego zaangażowania w procesie pracy. Tym samym nie nawiązał do wcześniejszego określenia inwalidztwa, jako niezdolności do wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, lecz zaakcentował istnienie potencjalnej przydatności zawodowej. Odpowiada to wcześniej postulowanej potrzebie uwzględnienia elementu społecznego, odnoszącego się do zakresu zawodów i prac, których wykonywania można by jeszcze wymagać od danego pracownika, zamiast przyznania mu renty (J. Jędrasik – Jankowska, Prawo do emerytur i rent z ubezpieczenia społecznego, Warszawa 1992, s. 47; J. Pasternak, Główne problemy rent uzależnionych od inwalidztwa, cz. I i II, Warszawa 1966, s. 180 i nast.).

W świetle unormowania art. 12 ustawy emerytalnej, niezdolność do pracy nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zatrudnień, jeżeli pracownik może podjąć prace zgodne z poziomem posiadanych kwalifikacji. Niezdolność do wykonywania dotychczasowej pracy jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowania, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 108/11, LEX nr 1130390). W konsekwencji poziom posiadanych kwalifikacji staje się punktem odniesienia w ocenie predyspozycji zdrowotnych ubezpieczonego do pracy. Poziom kwalifikacji jest podstawą do określenia rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego, mimo zaistnienia upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie – do ustalenia, czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować jako znaczne.

Pojęcie „poziomu posiadanych kwalifikacji” nie zostało zdefiniowane w przepisach ustawy emerytalnej. W doktrynie i judykaturze termin ten jest ujmowany szeroko. Nie utożsamia się go tylko z poziomem wykształcenia (stopniem ukończonej szkoły) oraz jego kierunkiem. Zakresem tego pojęcia obejmuje się zarówno kwalifikacje formalne (udokumentowany dyplomami, świadectwami i

zaświadczeniami zakres i rodzaj przygotowania zawodowego), jak i kwalifikacje wynikające z doświadczenia i praktyki zawodowej. W ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych chodzi o płaszczyznę rzeczywistych kwalifikacji przydatnych do wykonywania pracy, a więc wiedzę i umiejętności faktycznie posiadane przez ubezpieczonego, które może on wykorzystać w pracy mimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu (U. Jackowiak, Zmiana kryteriów i trybu orzekania niezdolności do pracy dla celów rentowych, Gdańskie Studia Prawnicze 2000 t. VI. s. 153 – 154; H. Pławucka, Niezdolność do pracy w przepisach prawa emerytalno – renowego, PiZS 1998 nr 1, s. 2 i nast.; D.E. Lach, Kwalifikacje zawodowe a renta z tytułu niezdolności do pracy, PiZS 2012 nr 1, s. 27 i nast. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I PK 153/05, OSNP 2007 nr 1 – 2, poz. 27; z dnia 6 maja 2008 r., I UK 359/07, OSNP 2009 nr 17 – 18, poz. 234; z dnia 28 września 2011 r., I UK 36/11, LEX nr 1102992; z dnia 29 grudnia 2011 r., I UK 175/11, LEX nr 1129321). Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lipca 2012 r., II UK 321/11 (LEX nr 1265565). O poziomie posiadanych kwalifikacji do pracy decyduje nie tylko wykształcenie, lecz także uzyskane przez przyuczenie do zawodu umiejętności wykonywania specjalistycznej, kwalifikowanej pracy – także pracy fizycznej. Niższy jest zatem poziom kwalifikacji osób wykonujących proste prace fizyczne, niewymagające przyuczenia zawodowego, niż poziom kwalifikacji osób wykonujących prace wymagające określonych specjalistycznych umiejętności nabywanych na podstawie przygotowania zawodowego. Zatem ustalenie zachowanej zdolności do pracy uwzględniać musi możliwość wykonywania porównywalnych pod względem poziomu posiadanych kwalifikacji określonych rodzajów prac ze względu na ich cechy wspólne, umożliwiające wykorzystanie dotychczasowych kwalifikacji i umiejętności oraz prac, które ubezpieczony może wykonywać po przekwalifikowaniu zawodowym, o ile jest ono możliwe, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne danej osoby. Jednakże – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 września 2006 r., I UK 103/06 (OSNP 2007 nr 17 – 18, poz. 261), ubezpieczonego można uznać za częściowo niezdolnego do pracy, gdy zachował zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy (np. wymagającej niższych albo niewymagającej żadnych

kwalifikacji), lecz jednocześnie utracił w znacznym stopniu zdolność do wykonywania pracy, do której posiada kwalifikacje (zwłaszcza, gdy są to kwalifikacje zarówno formalne, jak i faktyczne, tj. potwierdzone stosownymi świadectwami i zaświadczeniami, a nadto rzeczywiście wykorzystywane przez ubezpieczonego w praktyce, co pozwala na nabycie odpowiednich umiejętności). Motywując to stanowisko Sąd Najwyższy zauważył, że *ratio legis* wyodrębnienia przesłanki „utrąty w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” stanowi chęć wyeliminowania sytuacji, w której ubezpieczeni o wyższych kwalifikacjach po utracie zdolności do ich zarobkowego wykorzystania byłiby zmuszeni podjąć pracę niżej kwalifikowaną (do której wykonywania zachowali zdolność) wobec braku środków do życia.

Odnosząc powyższe go realiów niniejszej sprawy należy zaakcentować ustalenia Sądów orzekających, zgodnie z którymi ubezpieczony legitymujący się wykształceniem podstawowym oraz ukończonymi dwoma klasami zasadniczej szkoły zawodowej o kierunku mechanizacji rolnictwa, a nadto kursem dla kierowców zawodowych i operatorów dźwigów oraz prawem jazdy kat. C, D i E i będący w przeszłości zatrudnionym na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego i operatora dźwigu oraz traktorzysty, posiada zarówno formalne, jak i faktyczne (rzeczywiste) kwalifikacje do wykonywania tychże zajęć. Nadto, już tylko w ramach praktyki, nabył kwalifikacje do wykonywania pracy zbrojarza – betoniarza oraz ślusarza. Nie ulega też wątpliwości, że z uwagi na stan zdrowia skarżący utracił zdolność do świadczenia tychże prac. Sąd drugiej instancji odniósł jednak ocenę zdolności ubezpieczonego do pracy do poziomu kwalifikacji hydraulika, z uwagi na świadczenie przez skarżącego usług hydraulicznych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Powstaje pytanie, czy rzeczywiście wykonywanie tego rodzaju usług oznacza uzyskanie przez ubezpieczonego kwalifikacji zawodowych hydraulika. Jak bowiem skonstatował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 kwietnia 2008 r., II UK 192/07 (OSNP 2009 nr 15 – 16, poz. 206), dla oceny poziomu posiadanych kwalifikacji nie wystarcza stwierdzenie, że pracownik wykonywał przez pewien okres daną pracę, lecz należy wykazać, iż uzyskał w ten sposób rzeczywiste umiejętności, mające wpływ na jego karierę zawodową, np. decydujące o uzyskaniu wyższych zarobków niż pracownicy

mający takie same kwalifikacje formalne, przesadzające o awansach lub możliwość znajdowania nowego miejsca pracy. Wracając na grunt rozpoznawanej sprawy należałoby zadać pytanie, czy w uwagi na rodzaj i zakres faktyczne świadczonych przez ubezpieczonego usług hydraulicznych nabył on kwalifikacje w tym zawodzie w stopniu pozwalającym na ubieganie się o zatrudnienie na stanowisku hydraulika lub prowadzenie działalności gospodarczej tylko lub głównie w tym zakresie. Innymi słowy, czy uzyskane w praktyce umiejętności z zakresu hydrauliki są wystarczające, by odwołujący się uczynił z ich wykorzystania samodzielne źródło utrzymania. Kwestie te nie zostały należycie wyjaśnione.

Zagadnienie to wpisuje się w szerszy kontekst, jakim jest problem kwalifikacji nabywanych przez osoby prowadzące działalność gospodarczą w trakcie realizacji tejże działalności. Ocena zdolności ubezpieczonego do pracy powinna bowiem uwzględniać możliwość wykonywania pracy przy wykorzystaniu kwalifikacji uzyskanych w ramach wszelkich form jego aktywności zawodowej, nie tylko podczas zatrudnienia pracowniczego. Jest to wskazane zwłaszcza w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o prawo do renty wykonywała taką działalność przez wiele lat przed wystąpieniem z wnioskiem o przyznanie tego świadczenia. Tak zaś było w przypadku M.D., który zaprzestał pracy zgodnej z posiadanymi formalnymi kwalifikacjami kierowcy samochodów ciężarowych i operatora dźwigów w 1995 r. i przez kolejne lata, aż do 2011 r., prowadził działalność gospodarczą o zupełnie innym profilu, nieodzwierciedlającym tychże kwalifikacji.

Istotne znacznie ma jednak przedmiot działalności gospodarczej oraz to, jak była ona wykonywana. Gdyż to te czynniki decydują, jakie kwalifikacje musi posiadać lub nabyć osoba prowadząca ową działalność. Co do przedmiotu działalności gospodarczej - nie można określać go jedynie na podstawie wpisu do ewidencji, gdyż wpis wskazuje tylko na planowany przez przedsiębiorcę profil produkcji lub usług, który w rzeczywistości może nie być realizowany albo być realizowany w niepełnym zakresie. W sporze o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla określenia poziomu kwalifikacji wnioskodawcy chodzi o to, jakie prace produkcyjne czy usługowe były rzeczywiście wykonywane w ramach działalności gospodarczej. Ważne jest też, w jakich warunkach działalność ta była realizowana, a więc czy przedsiębiorca sam wykonywał wszelkie czynności składające się na jej

przedmiot, czy też zatrudniał w tym celu pracowników. Inaczej trzeba bowiem ocenić sytuację, gdy ubezpieczony prowadzi działalność gospodarczą o jednym profilu, sam wykonując wszystkie czynności produkcyjne czy usługowe (wówczas przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania tychże zajęć stanowią o częściowej niezdolności do pracy, jeśli jednocześnie ubezpieczony nie zachował możliwości wykonywania innych prac zgodnych z poziomem posiadanych kwalifikacji), a inaczej sytuację, gdy ubezpieczony prowadzi działalność gospodarczą obejmującą szeroki wachlarz usług, zatrudniając w tym celu pracowników, a samemu pełniąc jedynie funkcje zarządcze. W każdym z opisanych przypadków prowadzenie działalności gospodarczej wymaga od przedsiębiorcy innych kwalifikacji i to one stanowią punkt odniesienia w analizie predyspozycji zdrowotnych danej osoby do pracy zarobkowej.

Te okoliczności wymagały w niniejszej sprawie szczegółowego wyjaśnienia. Nie można wszak odnosić oceny stanu zdrowia ubezpieczonego do pracy hydraulika, jeśli skarżący nie miał kwalifikacji formalnych do jej wykonywania, ani nie zdobył wystarczających umiejętności praktycznych w tym zakresie. Taka zaś sytuacja miałaby miejsce, gdyby okazało się, że ubezpieczony faktycznie prowadził działalność gospodarczą o szerokim profilu, w ramach której usługi hydrauliczne stanowiły niewielki margines, a w dodatku ograniczały się one do wąskiego katalogu prac właściwych dla tego zawodu. Brak stosownych ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji sprawił, że nie była możliwa prawidłowa subsumcja prawa materialnego, stanowiącego podstawę zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Nieprawidłowości w zastosowaniu prawa materialnego są przy tym konsekwencją obraży przez ten Sąd przepisów postępowania. Uzasadniony jest bowiem kasacyjny zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 227 w związku z art. 232 i art. 299 k.p.c., przez ich niezastosowanie i nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na sporne a istotne dla wyniku sprawy okoliczności.

Zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znacznie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przepis ten zasadniczo nie może być przedmiotem naruszenia przez sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu

faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Może być on podstawą skargi kasacyjnej tylko w wyjątkowych przypadkach, a mianowicie, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2004 r., IV CK 75/04, LexPolonica nr 369479; z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 272/06, LEX nr 250047; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, LEX nr 500202; z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 215/09, LEX nr 577815; z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 129/10, LEX nr 737385). Dotyczy to także dowodu z przesłuchania stron, o jakim mowa w art. 299 k.p.c. Naruszenie tego ostatniego przepisu może bowiem mieć miejsce wtedy, gdy nieprzesłuchanie stron – mimo zgłoszenia takiego wniosku dowodowego przez jedną ze stron albo nawet bez takiego wniosku, w ramach przysługującej sądowi z mocy art. 232 k.p.c. inicjatywy dowodowej – mogło mieć wpływ na wynik sprawy rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, LEX nr 1026622). Z taką zaś sytuacją mamy do czynienia w niniejszym przypadku, gdyż właśnie dowód z przesłuchania ubezpieczonego mógłby pozwolić wyjaśnić istotną dla rozstrzygnięcia sporu o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy okoliczność, jaką jest poziom kwalifikacji skarżącego, przy uwzględnieniu wiedzy i umiejętności zdobytych w trakcie wieloletniego prowadzenia działalności gospodarczej.

Podzielając kasacyjne zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.